

GAZETA KRAKOWSKA

Nr. 96.

WE SRODĘ DNIA 28. LISTOPADA 1804.

Z Wiednia d. 21. Listopada.

W niedzielę d. 18 t. m. odprawiono się w kościele zamkowym publiczne nabożeństwo, na którym znajdowali się Najjaśniejsi Cesarstwo Jchmość z całym dworem.

O podróży Najjaśniejszych Cesarstwa Jchmość z Salzburga do Wiednia mamy następujące doniesienie:

Z Kremsmünsteru d. 11. Listopada.

Wczoraj miało tutejsze opactwo szczęście oglądać Najjaśniejszych Cesarstwa Jchmość, w towarzystwie Arcy Xcia Jmć Ferdynanda, Elektora Salzburskiego, i dowodzącego w Austrii generała Xięcia Wirtemberskiego, z całym dworem. Przybyli tu przez Wels z Salzburga w samo południe przy radosnych okrzykach całego duchowieństwa klasztornego, na którego czele znajdował się opat, urzędników, mieszczan, szkolney młodzieży i licznie zebranego ludu. Najjaśniejsi Cesarstwo Jchmość byli przez opata do przygotowanych dla nich pokoiów zaprowadzeni, około których, iako też około opactwa mieyski korpus straż trzymał. Nie długo potem raczył J. C. K. Mość oglądać gmach opactwa, i najpierwey zaprowadzony był do nowego koniktu uczący się młodzieży, gdzie widząc dobre urządzenie i porządek raczył swo-

ie najtłaskawsze ukontentowanie oświadczyć, potem udał się do gwiazdopatrni, i kontent był, że tam zastał wiele narzędzi fizycznych i astronomicznych. Daley pokazywał mu opat sadzawki klasztorne, szkołę, muzeum kościoł i aparaty kościelne, klasztor, bibliotekę, opackie mieszkanie i letnią salę. Wszystkie oglądał J. C. K. Mość z największą ciekawością, a osobliwie zbiór książek. Nie tylko tameczny opat, ale i przytomny tam pobliskiego opactwa w Schlierbach opat mieli honor byż wzwani do Cesarzkiego stołu, podczas którego nie tylko muzyka przygrywała, ale nawet zrobiona na przybycie Najjaśniejszych Cesarstwa Jchmość piosnka była śpiewana. Po obiedzie o godzinie 3 po południu udali się Najjaśniejsi Cesarstwo Jchmość przy radosnych okrzykach i błogosławieństwie całego Kremsmünsteru, które dopiero piąty raz ma szczęście byż odwiedzonem od Najjaśniejszych Monarchow Austryackich, w dalszą do Lincu podróż.

Z Melk d. 15 Listopada. D. 3 t. m.

był dla nas dniem radości, którą winniśmy szczególniejszey Łasce Najjaśniejszego Cesarza Jmć. W opactwie Benedyktynow w Melk były od niepamiętnych czasow szkoły, w których uczono młodzież nie tylko łacińskiego

języka, początkowych wiadomości, ale nawet filozoficznych umiejętności. Do roku 1781 były tylko jako prywatne szkoły opactwa uważane, ale ś. p. Jozef II. wyniósł je w tymże roku na publiczne gimnazjum i pod opiekę rządową podciągnął. Z tem wszystkim nie długo cieszyliśmy się tym względem; w roku 1787 zostało gimnazjum z najwyższego rozkazu z Melk do St. Pölten przeniesione, i nawet wiele klasztornych profesorów tamże się udało. Nakoniec d. 21 Maja r. b. J. C. K. Mość, nasz najłaskawszy Cesarz Jmć raczył rozkazać przenieść znowu to gimnazjum z St. Pölten do opactwa Melk i podług nowego planu urządzić. Stosownie więc do tego najwyższego rozkazu, zostało tu pomienione gimnazjum d. 3 t. m. z wielką uroczystością i powszechną radością otworzone. O godzinie 3 z rana udała się cała szkolna młodzież z prefektem i profesorami do kościoła opactwa na nabożeństwo i wezwanie Ducha Ś. Stamtąd udał się cały orszak do szkolnej sali, gdzie portret J. C. K. Mci pod baldachimem był postawiony. Najprzód powiedział prefekt mowę, potem inni profesorowie i uczniowie, wykładając dobrodziejstwo Najjaśniejszego Monarchy w przywróceniu tej szkoły, cel i oycowską Jego staranność o pomnożenie światła w kraju, błagając błogostawieństwa Nieba o najdłuższe Jego życie i całej Najjaśniejszej Familii. Nie dosyc na tem było, J. C. K. Mość raczył jeszcze dać nowy dowód swej oycowskiej pieczołowitości; przejeżdżając d. 14 t. m. z Salzburga zaszczycił obecnością swoją to opactwo, obejrzał z szczególniejszą uwagą nowe gimnazjum i urządzenie jego najłaskawiej pochwalił.

Z St. Pölten d. 16. Listopada, D. 14 t. m. będzie dla nas długo pamiętnym, w którym mieliśmy także szczęście oglądać tu Najjaśniejszego Monarchę i Najjaśniejszą Mo-

narchinią naszą przez kilka godzin, które z łaskawości swej na użytek swych poddanych poświęcili. Raczyli się także udać w towarzystwie biskupa Creits i kreiskapitana Wenera do tutejszych angielskich panien, dla obejrzenia tak zewnętrznych i jako wewnętrznych szkół ślacheckich pańienek, i oboje Najjaśniejsi Cesarstwo Jchmość oświadczyli swoje najłaskawsze ukontentowanie tak przełożonej Pannie Hayden, jako też iey podległym pannom względem tego użytecznego dla kraju urzędzenia; potem udał się J. C. K. Mość do tutejszego alumnatu, obejrzał normalną szkołę i dom edukacji dzieci pieszego regimentu Karpiego, który w dobrym porządku zastał i po oycowsku udraował.

Poddani państwa Gars w niższej Austrii ofiarowali J. C. K. Mci całą wojenną pożyczkę z roku 1794 w kwocie 493 ryń. 57 kr., i patriotyczny ten dar łaskawie przyjęty został,

Budzik gazeta donosi pod d. 15 t. m., że na teraźniejszy jarmark w Peście tyle napędzono bydła z różnych stron, a osobliwie z Moldawii, że samych krow narachowano do 20,000, i przez tę ilość spadło bydło przez połowę w cenę; para wołów, które dawniej kosztowały 300 ryń. nie płacono jak po 150 ryń. Krow nie sprzedano tylko 8000 resztę musiano do domów odpędzić.

Z Strasburga d. 8. Listopada.

Mowią, że Elektor Arcy-kancelarz nieprzyjął wynagrodzenia za podróż na koronację do Paryża. Ponieważ poiedzie przez Kanstadt, Kel i Strasburg, czynią tu zatem przygotowania na jego przyjęcie.

Tutejsza gazeta wyraża: Elektor Wirtemberski żądał pośrednictwa Roslyi względem zatargów z stanami, i podana już została w tej mierze roslyyska nota w Wiedniu. — Xżna Sax-Gotha przejechała tędy pod imie-

niem brabiny Rothe do Nicei, a arcykancler-
ski sprawujący interesa P. Barozzi na koronacyą do Paryża.

Z Kadyxu d. 19. Października.

Grafiująca tu zaraźliwa choroba, wolnie-
le przecię; nie umiera już iak 45 do 48 lu-
dzi na dzień. Cały brzeg południowey Hisz-
panii aż do Tarragony jest nią zarażony. Nikt
z miasta wysiódz niemoże, ani też nikt z oko-
lic nie bywa do niego wpuszczany.

Onegdy przybyła tu szczęśliwie z Ha-
wanny fregata Sabina z 3¹ mill. piastrow na
rachunek krolewski, ale zaraz musiała do Vigo
odpłynąć, ponieważ do tutejszego portu nie
wpuszczają żadnych innych prócz kupieckich
okrętów, które zaraz na osobne miejsca wy-
ładować towary muszą.

Z Trypolu d. 1. Września.

D. 3 Sierpnia stojąca przed naszym por-
tem amerykańska eskadra, pod dowództwem
kommodora Prebble, atakowała nasze miasto.
Walka trwała pół trzeci godziny. Amery-
kanie utracili jednego officyera, który dowo-
dził szalupą, i zbrali 3 trypolitańskie armatne
szalupy. We dwa dni potem postął kommo-
dor Prebble 14 rannych na ląd, kazał baszy
ponowić odrzucone dawniey propozycye, i
oraz donieść, że ieszcze wkrótce 4 nowe freg-
gaty amerykańskie nadeyda.

D. 7 było znowu miasto przez 3 godzi-
ny od Amerykanow bombardowane. Ulica
tylko żydowska ucierpiała. Amerykańska
szalupa została na powietrze wysadzona. We
3 dni potem postął kommodor postaćna na ląd,
ofiarując baszy 80,000, potem 100,000 pia-
strow za okup ieńcow, z groźbą, iż ieżeli te
propozycye odrzuci, tedy miasto w perzynę o-
brocone będzie, Derne i Bengazzi zniszczo-
ne, prócz tego postana zostanie fregata do
Alexandryi dla opatrzenia w broń i w inne
potrzeby Sidi Achmeta, brata baszy, którego

z tronu zrucił, i dopomożenia mu do odzy-
skania tronu Trypolu. Lecz basza nie dał się
temi groźbami utraszyć. Wnocy na 24 i 28
Sierpnia było znowu Trypolis przez 4 godzin
bombardowane, podczas którego utracili Ame-
rykanie 1 bombowy statek, szalupę i kilku
ludzi. Strata Trypolitianow podczas obu atta-
kow była także nie mała, równie iak poczy-
niona szkoda. Basza żądał nakoniec za wa-
runek pokoju 200,000 piastrow, podarunki dla
siebie i swoich ministrów, od którego żądania
niechce odstąpić.

Z Ratysbony d. 6. Listopada.

Dnia wczorayszego minister dyrektoryal-
ny baron Albini uwiadomił kolegium Elektor-
row przez prywatną dyktaturę o konwencyi
zawartej w Paryżu względem opłaty od że-
glugi na Renie. Spodziewamy się, że to kol-
legium niebawmie weźmie wspomnioną kon-
wencyą pod swoją rozważę i o niej J. C. K.
Mci rapport swoy uczyni.

- Z Hagi d. 6. Listopada.

Do niepewnych doniesień należy, iako-
by Francya wypowiedziała Szwecyi wojnę.

Z Bergenopzom wyruszyły 2 francuzkie
bataliony do Boulogne, ale na to miejsce in-
ne ich zastąpią.

Dyrektoryat podał już rachunek wydat-
kow na rok przysły ciątu prawodawczemu,
które go kommissyi roztrząsnąć nakazało.
Wspomiane ciąto podobno będzie w krotce
przez nową konstytucyą rozpuszczone, która
za powrotem Schimmelpeninka z Paryża ma
bydź zaprowadzona, i ieszcze go się przed
koronacyą Cesarza spodziewają.

Dla utrzymania obozu przy Zeyst i po-
robionych tam fortyfikacyy i urzędzeń, zo-
stawiono tam z każdego batalionu francuzkiego
po 30 ludzi, około 500 ludzi, a 60 ludzi z
batawskiego woyska, które tam zimować
będą.

Prywatne doniesienia z Hiszpanii mówią, że zaraźliwa choroba rozszerza się aż do Madrytu.

Siłę francuzkiej armii w Hanowerze i Osnabruku podają teraz do 27,348 ludzi, w liczbie których znajduje się 9000 jazdy.

Z Gotenburga d. 3. Listopada.

D. 1 t. m. zostało nasze miasto znowu okropnym pożarem nawiedzone. O godzinie 2 po północy pokazał się ogień na królewskiej ulicy, i tak nagle się rozszerzył, iż w przeciągu 8 godzin cała ulica w pyrzynę obroconą została wyjąwszy tylko kilka domów. Liczba zgorzałych domów wynosi 218 pomiędzy którymi znajdują się koszary i 2 magazyny królewskie napełnione zbożem. Handel nie wiele przecię poniosł szkody, ponieważ w spaloney części miasta nie było ani prywatnych zbożowych magazynów, ani znacznych składów towarów, była bowiem powiększoy części zamieszkała przez rzemieślników.

Od brzegów Menu d. 6. Listopada.

Gazeta Frankońska przywodzi dzisiaj następujący okólnik podany od senatu miasta Hamburga, ministrom zagranicznych mocarstw mieszkających w tym mieście, względem aresztowania sprawującego interessa W. Brytanii w Hamburgu P. Rumbolda:

"Z ciężkim żmartwieniem Senat znalazł się w przypadku uwiadomienia JW. WPana o zdarzeniu nader smutnym, które senat wielkiego nabawiło żalu. Przeszłej nocy oddział z 2 do 300 żołnierzy francuzkich złożył przeszedł Elbę i stanął na przedmieściu zwanym *Hamburger - Berg*, skąd udał się do Grindel i tam otoczywszy dom wiejski P. kawalera Rumbolda, sprawującego interessa Króla Jmć. Angielskiego przy cyrkule niższej Saxonii, zapewnił się o jego osobie; a potem go z częścią jego sprzętów przeprowadził do *Haarburga*. Jako niepodobną było rzeczą dla

senatu przeszkodzić temu smutnemu zdarzeniu, które w ten czas dopiero doszło do jego wiadomości gdy już zaszło było, nie pozostało mu nic więcej czynić, jak użyć wszystkich sposobów w mocy jego będących dopominania się wolności kawalera Rumbolda i wydania jego sprzętów, i prosi JW. WPana aby był przekonany, że żadnego nie zaniedba uczynić kroku w mocy jego będącego, aby dopiero wspomnianego celu dosiągnąć. — w *Hamburgu d. 25. Października 1804.* „

O aresztowaniu P. Rumbolda mamy następujące szczegóły: „ Jenerał francuzki Frere przybył tu d. 24 Października z *Haarburga* i stanął u ministra francuzkiego P. Reinharda. W wieczor udał się do *Slaveshof*, a stamtąd w nocy do miejsca zwanego *Hamburger - Berg*, gdzie oddział woyska francuzkiego z 256 ludzi złożył ciągnący z *Haarburga* przeszedł Elbę z zapalonymi lontami. Obrano na to przejście miejsce mało zamieszkałe pomiędzy krainą Duńską, a batoryami miasta. Jenerał francuzki wziął z tego oddziału 100 ludzi i z nie ni udał się do Grindel, domu wiejskiego sprawującego interessa Angielskiego P. Jerzego Rumbolda, o pół mili od miasta leżącego. Trzech żołnierzy stanęli przeddrzwiami, o godzinie 6 z rana pukali do drzwi i żądali aby im sprawujący interessa dał paszporta do Husum dla dostania się do Anglii. Odpowiedziano im że powinni czekać, ponieważ sprawujący interessa nie wstaie tak rano. Pod czas, gdy się to działo P. Rumbold postrzegł, że dom jego był otoczony i nakazał swoim służącym, aby nieotwierali. Na ten czas gwałtem drzwi wyłamano, wpadli do pokoiów, gdzie jenerał Frere oświadczył imieniem rządu francuzkiego P. Rumbold, że jest jego niewolnikiem. P. Rumbold był przymuszony otworzyć swoje kancelaryą i wszystkie szafy; wszystkie papiery zabrano, w prześcieradło i uwieziono,

P. Rumbolda przeniesiono w krzesło umyślnie na to przygotowanym do Haarburga. Minister francuzki Reinhard podał potem senatowi Hamburskiemu notę, w której między innymi mowi, że P. Rumbold jest wplątany w interes P. Drake. Jenerał Frere oświadczył słownie, że P. Rumbold przesyłał wiele pieniędzy i ludzi z kraiu Hanowerskiego do Anglii, a przez to wiele szkodził mieszkańcom i armii francuzkiej. Senat Hamburski dwa razy zgromadzał się nadzwyczajnie i wystął deputacją do Hanoweru do Marszałka Bernadotte dla uczynienia mu w tej mierze przełożeń. P. Rumbold iedzie w tym momencie do Paryża w towarzystwie jenerała Frere i kilku żołnierzy. Przed swoim wyjazdem do Paryża pisał tu P. Rumbold. W liście swoim chwali dobre obchodzenie się z sobą iakiego aż dotąd doznaie. Konsul angielski wziął na siebie obowiązek otwierania listow, które przyidą ieszcze pod adresem P. Rumbolda, chociaż ostatni żądał aby ie oddawano bankierowi Thornton. P. Rumbold na rozkaz ministra jeneralnego policyi w Paryżu aresztowanym został. Bawit on tu od wielu lat iakie sprawujący interessa Angielskie; iego familia po została w Anglii.

Inna gazeta mieści ieszcze niektóre wiadomości względem osoby P. Rumbolda:

"Skłonny był bardzo (m wi taż gazeta) do melancholii, lecz zarazen miał charakter nader gwałtowny. Ta powierzchowna sprzecznosc dosyc dostatecznie wyiaśnia smutny los ktorego w całym życiu swoim doświadczał. Oyciec iego był rządcą w Madras, gdzie niezmiernego nabył majątku. Syn ożenił się pomimo woli swojego oycy, za co go oyciec wydziedziczył. Brat iego młodszy chciał nadgrodzić niesprawiedliwość oycy, lecz umarł nim dobszedł lat dosyc letności, a tym sposobem majątek oycy zginął na zawsze dla P.

Rumbolda. Na dopełnienie nieszczęścia przymuszony był następnie rozłączyć się z osobą dla której tyle poświęcił i ucierpił. W ostatnich czasach miewał niekiedy iak mowią pomieszanie zmysłow.

Z Stralsundu d. 1. Listopada.

Przysposobiono tu różne festyny w celu obchodzenia dnia dzisiejszego urodzin Monarchy naszego; te jednak z woli Króla Jmci przez wzgląd na terazniejsze okoliczności nie nastąpiły. Wystrzał atoli z dział na batach królewskich: Amadis i Esplendian zapowiedział ten dzień ureczyłty. Ogodzinie 10tej ranney, pokazał się Monarcha w towarzystwie jeneralnego Gubernatora, całego sztaba wyższego i officyerow z gwardyi; oglądał szafce i inne roboty, które daleko posunięto. Zatogę tak rozstawiono, iak gdyby twierdza znajdowała się w stanie oblężenia. Udał się potem Król Jmci na nowy rynek, gdzie w paradye przechodziło okoto Monarchy woysko, złożone z 1 korpusu huzarow, 12 bataliionow piechoty, tudzież artylleryi konney. Królowa była w domu Pana Parsenows. Gdy woysko ciągnęło na powrot, wystrzelono 256 razy z dział. O 5tej wieczorem były pokoie u Królestwa Jchmość.

Dnia 3. — Hrabia Lodron, poseł Cesarza Niemieckiego, iadąc z Sztokolmu przybył tu dnia 1 t. m. Na dniu wczorayszym miał prywatną audyencyą u obojga Królestwa Jchmość, po której chciał udać się w dalszą podróż do Wiednia, lecz na proźbę samego Monarchy znajdował się dzisiay na wielkiej paradye woyskowej, i był na obiedzie u Królestwa Jchmość, a dopiero dnia iutrzyszego wyiedzie. Okazał Monarcha wielki szacunek dla rego ministra.

Baron Armfelt, jenerał, uda się za kilka

dni na powrót do Wiednia, gdzie sprawować będzie urząd nadzwyczajnego posta Szwedzkiego przy dworze tamecznym.

Z Petersburga d. 1. Listopada.

Xżę Urassus, który dał akademii w mieście Moskwie znaczny podarunek w rzeczach kopalnych i robotach mozaikowych został mianowany członkiem honorowym teyże akademii, i odebrał od niey podchlebuy list.

Imperator Jmć kazał wystawić galerią, w której znaydować się będą najlepsze dzieła krajowych artystów. Urządzenie to wiele dobrego przyniesie; każdy bowiem młody artysta starać się będzie, ażeby chlubne miejsce w tey galerii pozyskał. Ojda Monarcha do wspomnioney galerii część pięknych dzieł kunsztownych z Hermitage, a wystawienie tey zacznie się na przyszłą wiosnę. Sam Imperator Jmć podał pierwszą myśl do tego.

Nadeszły znnowu przyjemne wiadomości od jenerała Ientnanta Cycyanow dowodzącego woyskiem Rossyjskim w Persyi.

Przybyli tu professorowie Buhle z Gettingi, Goldbach z Lipska i Mathei z Wittenberga, jadący na professorow do szkoły głowney w mieście Moskwie.

D. 26 Października były urodziny Imperatorowy matki cicho w Pawtowsku obchodzone. Imperatorowa matka przybyła tam z Gatszyny, a Imperator z Petersburga i Familia Imperatorska jadła tam razem obiad. Nazajutrz opuścił Imperator Jmć z małżonką swoją Taurydzki pałac i przeniósł się do zimowego.

Filantropiczne towarzystwo, które tu dla ubogich na początku terażniejszego parowania założono, uczyniło przedziwne urządzenie, które już jest skutku. W każdej z II. części miasta znayduie się lekarz z moczną płacą 600 rubli i chirurg. Wszyscy

ubodzy tey części otrzymują od niego darmo pomoc i lekarstwa.

Na d. 4 Października, w dzień utworzenia orderu S. Włodzimierza, otrzymało ten order 107 osób w różnych klassach

Dworska gazeta zawiera następujący ukaz: "Ponieważ chcemy urząd historyografa rossyjskiego wymieść do stopnia urzędu koronnego, zatem wynolieni posiadającego teraz ten urząd Mikołajia Karamsina na radcę nadwornego."

Z Paryża d. 7. Listopada.

Przy naszey nadbrzeżney armii ogłoszono d. z t. m. przy parolu, co następuje:

"Dla dania Monarsze, którego gieniusz kieruje Francją, pamiętne dowodu miłości i podziwienia, postanowiły woyska obozu St. Omer, wystawić trwałą pomnik, któryby okazał potężności ich przywiązanie i wierność do pierwszego Cesarza Francuzow i pamięć wielkich prac, przez które zrobiony został z okolic, które armia zajmuie, ogromny wał i środek wyprawy, którey spokojność świata wymaga. Będzie zatem na czworgraniastem podnożku postawiony stupiec wysokości 50 Metrow (łokci), a na nim kolosalny brązowy posąg J. C. Mci. Będzie przyozdobiony berłem, koroną i innymi znakami cesarskiej godności. Na jednym boku podnożka będzie wyrażone rozdawanie orłow honorowey legii przez Cesarza, na drugim plan portow Boulogne, Wimereux i Ambleteuse i flotyli przed portem, na trzecim widok obozu, &c. Rzeźba podnożka ma wystawić rozmaite okręty flotyli i trofea. Stupiec ma być z bulońskiego marmuru. W podnożku będzie zrobiona mała komorka, w której zachowane będą historya wyprawy, medale bite pod Cesarzem, &c. Sami wojskowi mają pracować nad tym pomnikiem.

Do zrobienia posągu będzie nayszcześniejszy artysta państwa wezwany. Stupiec będzie postawiony między cesarską główną kwaterą przy Tour d'ordre i obozem pierwszej dywizyi na przeciwko kanału la Mansz i angielskich wysp, a kamień węgielny założony zostanie d. 18 Brum. (9 Lipopada) iako w rocznicę odrodzenia się Francyi pod Napoleonem wielkim, w Boulogne zaś założony będzie fundusz na wieczne utrzymywanie tego pomnika., Porządek ten dzienny podpisał Marszałek Soult.

Cesarz chodzi teraz zawsze spać o godzinie 10 w wieczor; ale iuż o godzinie 6 z rana muszą mu radcy stanu przynosić do gabinetu swoje roboty. Mowią, iż urzędnicy będą znou w jak dawniej pracować po kancelaryach od godziny 10 z rana do godziny 2 po południu, a od 5 do 8 w wieczor. Przez to upadłby zwyczaj iadania obiadu o godzinie 6 w wieczor; Cesarz iada iuż o godzinie 2.

Ostatniey niedzieli po nabożeństwie dawała Cesarzowa Jmć w St. Cloud audyencyą ciętu dyplomatycznemu, ambassadorkom i żonom ministrów i posłów, indziej cudzoziemcom, którzy niedawno byli J. C. Mci przedstawieni. Xżna Santa Croce była Cesarzowej przez Panią Rochefoucauld, a Xżna Tocce i Panna Caraccioli iey corka przez Panią margr. de Gallo przedstawiona.

Na koronacyą przybył tu Xżę Reufs Lobenstein.

D. 30 Paźd. odprowadził jenerał Augereau rewiją nad woyskami przy Brest.

P. Degerando, członek instytutu narodowego, jest mianowany sekretarzem ministerstwa wewnętrznego.

Rząd wyznaczył inż pieniądze na wyposażenie ciotliwych dziewcząt w każdym okręgu pd czas koronacyi.

Nad deputacyami od gwardyi narodowych, na koronacyą przybyłych, odprowadził krotce półkownik Curto rewiją.

Nadzwyczajna bawarska ambassada na koronacyą, złożona z PP. Brandsen, Haersolte i van der Goes, iuż tu przybyła. Deputowani od miasta Frankfortu iuż się tu także znajdują.

Pierwszy oboz weteranów formnie się w 26 dywizyi woyskowej. Ci woyskowi, którzy mają prawo do tego dobrodzieystwa, muszą się w miesiacu zgromadzić i otrzymają dla siebie i familii pieniądze na podróż.

Aktorka Pani Gondel i PP. Westris i Dupart otrzymali od Cesarza po 3000 fr.

Xżę Ludwik założył w St. Leu szpital dla chorych. Okolice Montmorency otrzymały w czasie tam iego bawienia wiele od niego dobrodzieystw.

Murzyni St. Domingo nadaremnie kusili się pobudzić do buntu Murzynow na Gwadelupie.

Gdy Xżę Ludwik przedstawił w tych dniach Cesarzowi deputacyą od departamentu Po, wyraził Cesarz Jmć. w swey do niey odpowiedzi między innem: "Moi Pano wie, los Piemontu jest oznaczony i iuż nie odzownie do francuzkiego państwa jest wcielony., Gdy mówił potem o administracyi Piemontu, rzekł: "Jenerał Menou jest bardzo mąż waleczny i do moiey osoby przywiązany, mówi z pochwałą o Piemontczykach.

Onegday obchodzili tu Polacy urodziny Kościuszki. Jenerał Dombrowski, Xżna Sapięzyna i amerykański poseł znajdowali się na tej uczcie.

Zauany uczoney Chevalier, który przed półtora roku pojechał z P. Mechain do Hiszpanii, dla wspierania go w iego astronomicznych pracach, powrócił onegday do Paryża.

Z Clermont Ferrand, w departamencie Puy de Dome, donoszą: że d. 25 Sierpnia r. b. o godzinie wpół do 9 przy piękney pogodzie ciepłe łazienki w Nery (Alier) nagle w sposobie uderzającym wzruszone zostały. W głównym źródle, z którego wypływają, wzniosły się w obmurowaniu na stopę wysoko, potem na 3 stopy, a przez czas 2 minnt aż do 5 stop. W innych częściach obwodu widac także było mocne poruszenie, woda wrzała prędkę, wyrzucała więcey gazu, i ta nadzwyczajna gorącość trwała do 6 minut. Potrzeba wiedzieć, że właśnie w tym dniu czuć się dało trzęsienie ziemi w Hiszpanii i wiele domow poobalało, dało się czuć i w Hollandyi tylko nie tak gwałtownie, a Wezuwiusz okazał znaki prędkiego wybuchu. Donoszący o tem zdarzeniu przydać uwagę, iż podczas trzęsienia ziemi w roku 1755 w Lizbonie, też ciepłe wody nadzwyczajnie się wzruszyły i nad obwodowy mur się wzniosły. P. Vaubert, prezydent w Nery, popiera to doniesienie jako oczny świadek. Podczas lizbońskiego trzęsienia ziemi, wzniosły się także ciepłe kąpiele w Bourbon d'Archambaut do nadzwyczajney wysokości. Czyli to nastąpiło i teraz d. 25 Sierpnia, jeszcze nie wiadomo.

Z Rzymu d. 29. Października.

Kardynał Ruffo wyjechał teraz do Neapolu. Na miejsce jego sekretarza francuzkiego poselstwa P. Gandolphe, przyjechał tu z Paryża P. Artaud.

Wezuwiusz uspokoił się teraz. Następujące postrzeżenie, jest dla badaczow natury ważnem zdarzeniem: Stoiący przed Neapolem angielski liniowy okręt, chcąc wczacie wyrzucania Wezuwiuszu odmienić swoje stanowisko, znalazł jedną z kotwic tak rozpa-

loną, że iey się maytkowie ledwie dotchnąć mogli. Ta okoliczność zdawałaby się okazywać, że główne ognisko Wulkanu znajduje się pod morzem.

Sławny pisarz teatralny P. Kotzebue przybył tu z swoją familią; stąd uda się do Neapolu.

Papiezki sekretarz stanu Konsalwi oznaymit jeszcze pod d. 20 r. m. intezszym zagranicznym posłom omalajcy nastąpić podroży Jego Świątoliwości do Paryża przez następującą notę:

"J. C. Mość Francuzow wyraził Oycu Świętemu najwyższe życzenie, aby mógł być ręką Jego Świątobliwości namaszczony i koronowany, i prosił go aby do Paryża zjechał, ponieważ okoliczności terazniejsze nie pozwalają mu przedsiębrać podroży. Cesarz wyraził jeszcze, iż obrządek namaszczenia i koronacyi nie będzie iedynym przedmiotem podroży Oycy Świętego, ale że wielki interes Religii jest iey główniejszym celem, i wypadek będzie dla dobra Religii nieskończenie użytecznym. Zachcony temi widokami, chcąc zadosyc żądaniu J. C. Mei uczynić i przyłożyć się do dobra religii, postanowił Oyciec Święty przedsięwziąć d. 3 Listopada podróż, do której wezwany został, i rozkazał kardynałowi sekretarzowi oznaymit otem JW. &c. i oraz donieść, iż na wzor iego poprzednikow, a osobliwie świeżey pamięci Piusa VI. który do Wiednia podróż odprawił, wszystkie kurye, kongregacye i trybunały w Rzymie w czynności zostają, i interessa zwyczajnym sposobem odbywać się będą. Niżey podpisany Kardynał korzysta z tey okoliczności ponowić JW. &c. uczucia swojego szacunku.

Podpi. Konsalwi.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W E SRODĘ DNIA 28. LISTOPADA 1804.

O Edukacyi do Młodzieży.

Człowiek od urodzenia potrzebuje nauki. Czenie jest bez edukacyi, bez zasad i bez obyczajów? Niczem; nie zna wcale swego jestestwa, jest ciężarem społecznosci i sobie samemu. Jakże chlubna rzecz dla człowieka bycż użytecznym sobie podobnym! Ile razy ocknie się, natura zdaie się pochwalac jego meztwo; nie brakuie mu ani sił, ani wiadomości; widzi zbliżający się koniec dnia, sumienie jego jest spokojne, bo czyoił dobrze. Ponieważ człowiek nie zdolat nie potrafi bez nauki, niechayże się kwapi ile możności nabycia talentów, które go umieszczą w rzędzie społeczaym. Nie należy sobie pochlebiac, że umiejętności, sztuki, przemysł doszły w naszych czasach do tego stopnia doskonałości, iż mało pozostaie pola do wygorowania; tyśląc jednak drogę pozostaie otwartych do chwaly człowieka. W którymże kiedy czacie bardziej były wspierane i zachęcane nauki iak w terażniejszym? Nie potrzeba wcale wątpić o skutku. Coż ślad, że cię inny przepiszcz? wszakże on potrzebuie drugiego, któryby go wspierał, a szczęśliwy i ten, jeżeli to potrafi. Łatwe rzeczy nie mają szacunku. Przewyciężywszy raz, przewycięza się powtornie; a iak wezwyczałenie do pracy prowadzi do wszelkiego rodzaju talentów; wszak siko przychodzi łatwo, i z zadziwieniem prawie postzegamy iak dalekośmy postąpili. Od dzieciństwa potrzeba się sposobie do pracy, a nadewszystko zachowac porządek w ten co czynimy. Niech cię to nie zraża; dobry sposób lepiey kierwie umyślem, porząd-

kuie wyobrażenia, obiaśnia ie, usuwa trudności, słowem iest on jeometryą moralną, której się trzymając nigdy nie postępiemy krokiem niepewnym. Jak miła rzecz pokazać swoją pracę z zaufaniem; iak miła rzecz przedstawić ją oku oświeconego sędziego, i powiedzieć: oto moje dzieło! Bez sposobu wszystko iest niepewne, pomieszane; za każdym krokiem wahamy się, nie śmiemy daley postąpić; następnie wstręt, edukacya iest utracona, a próżność, godło mierzności, zatrzeiey ślady. Skromność iest ozdoba oświecenia, iedna mu głasy i tem pewniejszy jego tryumf. Medrzec, który zasłużył na szacunek publiczny, odpowiedział: nie nie umiem. Wrzeczy samey kiedy wzniesiemy oczy, kiedy zważemy obszerną przestrzeń na której iesteśmy postawieni, któż nie zawoła z zathwyceniem? Nic nie umiem! Przez naukę iedynie nabywamy światła; prawda mieszka w głębi zacisza i rozmyślania.

szczęśliwy młodzieńcze! korzystay z skłonności, któremi Cię natura obdarzyła; iutro iuż nierychto będzie, wiek cię zaszkoczy, żal Twoy będzie daremny. Uprawiany grunt wydaie corocznie nowy plon; co za bogactwo, co za świetność! Zdziwiony wedrownik nie może się mu napatrzeć; lecz jeżeli postreże obok leżaca i nie uprawna ziemię, przyspiesza swoy krok, odwraca oazy i wzdycha. Tak i Ty będziesz iasniał na świecie; koszt i starania rodzicow nie będą stracone; stanieś się kiedyś ozdoba społecznosci, i zaszczytem twey familii. — Jużte obszerny otwiera Ci się zawod! patrząc na tyle nieśmiertelnych panikow nie wzruszye

się duch Twój i nie podnieś? Wszędzie umiejętności i sztuki okazują gieniusz umysłu ludzkiego. Człowiek śmiał badać żywoty; podbił je pod swą moc, zmierzył nieba i ziemię; życie zaledwo wystarczyło do poznania tego wszystkiego, co było zrobione. Wielka ta praca jest przygotowana dla Ciebie; jakiżże zapalem nie powinienes się unieść? Nie pozostało Ci jak tylko zbierać i czynić wybor. Początek jest w prawdzie przytłuczny, ale nagroda wielka; wkrótce Twoje użytkowania będą uwieńczone, prace Twoje staną Ci się szczęśliwością. Inie Twoje może będzie kiedyś z zaszczytem umieszczone pomiędzy imionami drogiemi oyczyźnie i sztukom! Przekony się o tery prawdzie, która na całe Twój życie wpływ będzie miała: że bez edukacyi, tak rzekłszy, nie będziesz tylko półczłowiekiem. Iloż nie utraciłybyś korzyści, poniósł zgryzot! na zawsze byłbyś pozbawiony owego ukontentowania wewnętrznego, które znajdujemy w społeczeństwie; nie potrafiłbyś uniknąć nudoty i przykrości; nie znalazłbyś w sobie owej siły, która nadaie tęgość i męztwo; bez obrony byłbyś wystawiony na wszystkie przypadki i stałbyś się ofiarą twoego niedoświadczenia; w każdym momencie musiałbyś się uciekać do otaczających Cię, i iakiebyś doznałbyś od nich pomocy? Chociażbyś posiadał największy majątek, ten niechay mówią co chcą, nigdy nie zastąpi mieysca rozumu i ukształconego serca. Będą się kłaniać towarzyszom, ale nie tobie. Człowiek światły nie gardzi majątkiem, ani go zazdrości; wszędzie się podobna i może być użytecznym. Pyszniemy się z majątku; lecz ten wkrótce jest ztrwoniony, a człowiek się zostanie. Posiadający Człowiek talenta nie boi się wcale upadku; zawsze przy sobie nosi skarby, których nikt wydrżyć mu nie potrafi. Staraj się więc nabyć

ich, a pamiętaj, że są niezem bez cnoty; przez nią wszystko się upiększa, ona stanowi prawdziwą wielkość, ona jedna czyni nas ufniemi i szanownymi, ona kończy i otwieżdza byt nasz. Weź ją za przewodnika: bądź skromnym w mowie, ślachtenym w Twoich czynnościach, stajnym i rozstrępnym w przedsięwzięciach; nie pogardzaj nikim, bity się nad nieszczęściem, bądź surowym wzgl dem siebie samego, dopełniaj Twoich obowiązkow, kochaj Monarchę i oyczyznę.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 27. Listopada 1804.

Korzec Pszenicy	- - - -	zł. pol.	34 do 40.
- Zyta	- - - -	- - - -	32 1/2 - 35.
- Jęczmienia	- - - -	- - - -	18 - 21.
- Owsa	- - - -	- - - -	11 - 13.
- Grochu	- - - -	- - - -	20 - 26.
- Kaszy jaglanej	- - - -	- - - -	36 - 44.

W Wiedniu d. 17. Listopada.

Meca wynosząca pół korca naszego:

- Pszenicy	- - - -	zł. pol.	26 do 32.
- Zyta	- - - -	- - - -	21 - 27.
- Jęczmienia	- - - -	- - - -	16 - 18.
- Owsa	- - - -	- - - -	9 - 12.

W Brynie d. 15. Listopada.

Meca Pszenicy

- - - -	- - - -	zł. pol.	26 do 37. 1
- Zyta	- - - -	- - - -	23 - 28. 1
- Jęczmienia	- - - -	- - - -	16 - 17.
- Owsa	- - - -	- - - -	10 - 11.
- Prosa	- - - -	- - - -	21 - 26.

W Gdansku d. 10. Listopada.

Szefel czyli pół korca naszego w monecie pruskiej (Na taszt wchodzi 60 szeflow.).

- Pszenica	- - - -	zł. pol.	14 do 20 1/2.
- Zyto	- - - -	- - - -	10 - 12.
- Jęczmień	- - - -	- - - -	6 - 7 1/2.
- Owies	- - - -	- - - -	5 - 6.

D O N I E Ś I E N I A.

Magistrat C. K. i wolnego Miasta Sandomierza niniejszym Edyktem publicznie wiadomo czyni, iż na instancją wierzycieli, mianowicie Pani Joanny z Leockich Kulczyck ey, tudzież P. Jozefa Jasińskiego następne Realności Franciszka i Zofii Paszkiewiczow małżonkow jako prawem przekonanych dłużników, mianowicie Dom drewniany na ulicy Opatwakiew pod Nr. popisowym 72 sytuowany, tudzież Domek podobnież drewniany pod Nr. popis. 15 na przedmieściu Krakowskim położony, wraz z kawatkiem pola 6 żążobow wynoszącym tenż domkowi przyległym, przez publiczną Licytacyą na dniu 21 Grudnia terażniejszego roku o godzinie 3 po południu w Kancellaryi ratuszney odprawiac się mianą, pod następnemi warunkami sprzedawane będą:

- 1mo. Cena fiskalna z urzędowego oszacowania tych Realności wynika jest następująca, to jest Domu w ulicy Onatowskiej 2800 zł. pol., Donku zaś na Krakowskim przedmieściu 180 zł. pol. tudzież pola 108 zł. i od tych cen Licytacya rozpocznie się.
2. Każdy chce kupienn mający, 10% część szacunku pod imieniem Vadii dla bezpieczeństwa

Swą Licytacyi złożyć będzie winien, które kupicielew i w summie przez niego ofiarowane przyjęte, innym zaś Licytantom natychmiast po skończeniu Licytacyi wydane będą.

3) Kupiciel obowiązany jest ofiarowane przez siebie quantum w przeciągu dni 14 od dnia wroczenia sobie aprobującej Licytacyą rezolucyi rachować się mianowicie do sądowego składu lub temuż komu od sądu przeznaczono będzie zapłacić i kwitemi wylegitymować się.

4) Gdy Kupiciel w tym terminie summy przez siebie ofiarowane nie zapłacił lub kondycyi licytacyi nie dopełnił, jego kosztem i niebezpieczeństwem nowa licytacya wypisana będzie, i on nadto do odpowiedzialności za wszelkie stąd wyniknąć mogące szkody pociągnięty zostanie.

W reszcie wierzyciele hypothekowani oraz upominają się, ażeby nie oczekując osobnych przyzwozów z pretensyami swemi przed lub w czasie samego aktu licytacyjnego zgłaszali się, gdyż inaczej do reszty tylko pozostałej z podziału insynuujących się odesłani będą.

J. Kuszelka.
Rogor. elski.
Rogowski.

Z Rady Magistratu C. K. i Wolnego Miasta Sandomierz.
Dnia 20 Sbris 1804.

Jozef Polanski.

Jego Ces. Krol. Apost. Mość, jako najtęskawiej postanowić raczył, ażeby wszystkie od nieboszczyka Krola Jegomości Stanisława Augusta i bywšy Rzepltey Polskiej pochodzące, przez warszawską trzechstronną Kommissyą Likwidacyjną uznane, i od Cesarza Jmć do wypłacenia o siebie przyjęte długi, razem z pretensyami za późno likwidowanemi (*liquidations arrieres*) czteroprocentowemi obligacyami Kamery nadworney ddo 1 Strycznia 1804 zniesione, i prowizye do końca Grudnia 1803 po 4 od sta, zaległe na kapitał obrocone zostały; od czego jednak pretensye, które pierwsiatkowo nie więcey jak 500 rył. wynoszą, i z mialami u adtych bankow warszawskich Teppera, Kabryta, i Szulca żadnego związku nie mają, z tcy są przyczyny wyjęte, że na rozkaz naywyższy zaraz gotowizną wypłacane być mają.

(i) którym to naywyższemu postanowieniu wszyscy posiadacze takowych zapisow długowych z tym uwiadomiają się dokładem, iżby dokumenta w swym ręku znajdujące się, z przez warszawską trzechstronną Kommissyą likwidacyjną numerami oznaczone w przeciągu 6 miesięcy od dnia dzisiejszego sami, albo przez pełnomocnikow u mianowanych do odebrania i uznania Kommissarzow JW. Konsyliarza de Caché i W. Konsyliarza buchaltery de Brezany we Lwowie za rewersami złożywszy, nazwiska wyraźnie podali, pod któremi swe obligacye kamery nadworney wydane sobie mieć życzą. Obligacye tym sposobem wygotowane przez tuteyszy C. K. kameralny skarb główny we 3 miesiace po złożeniu zapisow długowych właścicielom lub ich pełnomocnikom, z zwróceniem rewersow czyli certyfikatow przez powyżey wzmiankowanych PP. Kommissarzow danych wydane będą.

Aż-by jednak strony dotychczasowe tak względem swych pretensy, jako też względem postąpienia sobie w złożeniu długowych zapisow dostatecznie oświeconemi zostały, i to jeszcze do powszechney podaie się wiadomości, że

po 1522. Wszyscy owi posiadacze polskich zapisow długowych, których pretensye u warszawskiej trzechstronney Kommissyji likwidacyjney pod następującemi numerami inskrypcywnymi zapisane zostały, wzmiankowanym powyżey sposobem od naywyższego skarbu Jego Cesarskiej Mości zaspokoienemi być mają, a to:

Z pomiędzy wierzycielow Krola Jegomości Stanisława Augusta.

Pod numerami inskrypcywnymi, 1, 2, 17, 18, 26, 27, 56, 72, 163, 164, 165, 166, 191, 195, 196, 211, 213, 215, 228, 229, 230, 251, 252, 233, 234, 235, 236, 237, 244, 264, 274, 277, 284, 287, 288, 292, 309, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 336, 347, 348, 353, 357, 367, 371, 374, 390, 392, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 424, 426, 428, 430, 431, 432, 434, 435, 436, 437, 438, 441, 442, 443, 446, 448, 450, 462, 465, 466, 487, 488, 490, 491, 495, 496, 497, 498, 499, 512, 513, 537, 538, 539, 546, 547, 550, 570, 578, 585, 587, 591, 597, 602, 617. tudzież bez numerow Xiędz Bocciarelli z 300 dukami i Brochi ze 400 dukatami.

Z pomiędzy wierzycielow Rzeczypospolitey.

Pod numerami inskrypcywnymi, 2, 10, 16, 18, 28, 29, 34, 36, 39, 43, 48, 72, 83, 93.

96, 97, 98, 101, 109, 111, 112, 115, 135, 145, 150, 152, 163, 171, 172, 176, 195, 196, 200, 206, 207, 217, 218, 234, 236, 239, 239, 240, 241, 247, 253, 269, 278, 301, 302, 305, 306, 307, 308, 314, 337, 349, 350, 359, 360, 362, 365, 373, 378, 380, 381, 384, 389, 390, 393, 395, 398, 401, 404, 453, 457, 457, 461, 475, 479, 483, 483, 500, 502, 522, 525, 526, 527, 528, 529, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 556, 562, 573, 588, 596, 625, 645, 656, 669, 671, 672, 688, 691, 693, 699, 702, 709, 716, 734, 741, 742, 743, 744, 745, 747, 759, 779, 783, 803, 802, 803, 805, 817, 814, 825, 832, 853, 859, 868, 873, 911, 912, 927, 943, 972, 981, 1003, 1006, 1018, 1023, 1024, 1025, 1028, 1032, 1040, 1005, 1071, 1088, 1090, 1098, 1107, 1108, 1110, 1124, 1139, 1169, 1171, 1179, 1180, 1185, i 1205.

Nareszcie zapożono likwidowane i inskrypcyjnym numerem nieoznaczone pretensye Jozefa Utana, Gizeia Sienkiewicza, Rafala Jozefowicza, Jozefa Orłowskiego, Pawła Stryeńskiego, Ignacego C...ckiego, Marcina Rzewuskiego, Stanisława Rudnickiego, Walentego Roszkowskiego, Kowackiego, Jozefa Mastowskiego, Michała Zawieszy, Franciszka Junge, Jakoba S..., Gabryela Witowskiego, Jana Denbińskiego, Ksietana Skrzetuskiego, Jozefa Nowofelskiego, i Jędrzeja Woronieckiego.

Po 2gie. Każda z powyższych wymienionych stron wszystkie z pretensją swoją związek mające i iakiekolwiek nawisko noszące papiery w pozwolonym terminie 6 miesięcy tym pewnie złożyć powinna, ileżebym po upłynieniu tego czasu żadnego względu na ich pretensye nie miano, gdyż iasnym wskazaniem numerow inskrypcyjnych, przez warszawską trzechstronną Komisją likwidacyjną stronom z osobna udzielonych, wszelakim omytkom, z wyznaczeniem terminu potroczonego wszelakiemu wymawianiu się niewiadomością zapobiedzono.

Po 3cie. Przejął na siebie Cesarz Jmć pewną część tych summ do wypłacenia, które nieboszczyk Krol Jmć Stanisław August upadłym bankom warszawskim Teppera, Kabryta i Szulca winnym pozostął. Zaczem wszyscy wierzyciele tych upadłych bankow, przez wspólną Komisją bankową trzech Dworow do tych od Cesarza Jegomości przyjętych długow odstąpi, czyli na nich hollokowani, wzywają się niniejszeni, ażeby w tym samym przeciegi 6 miesięcy papiery swoje wzmiankowanym PP. Komissarzom oddawszy certyfikaty na to, a nareszcie czteroprocentowe obligacye kamery nalworney poodbierali.

Po 4te. W przypadkach, gdzie się zapisy długowe już nie znajduią w reku pierwiastkowych wierzycielow, prawne, a zatym sądownie zeznanę, i przez dwóch świadkow podpisane ceslye złożyć, i tym samym prawo własności ostatniego posiadacza do takowych papierow lub do odpowiadającej im pretensyi dokładnie udowodnić należy.

Po 5te. Na summy od trzechstronnej Komissji likwidacyney sukcesorom pierwiastkowego wierzyciela przyznane, lub tym czasem od pierwiastkowego właściciela odumarte, certyfikaty i obligacye tym tylko osobom wydane będą, których sąd nad sukcesorami opiekę mający do podniesienia ich umocuje, i które dane sobie tem końcem pełnomocnictwa razem z zapisami długowemi złożą.

Po 6te. Na pretensyą, na które JW. konsyliarzowi nadwornemu de Cache w Warszawie kondyckye od sądow przyzwoitych deklarowano, obligacye w dyspozycie zostaną, i o tym zatrzymanin sądy dotyczne uwiadomią się dla tego, aby dalsze uczynić mogły rozporządzenia. Gdyby iednak który z tych sądow przyzwoitych złożone może u siebie polskie zapisy długowe wzmiankowanym PP. komissarzom sam oddat; tedy im także według stosunku albo obligacye wydane albo długi gotowizną krom wszelkiej trudności wypłacone zostaną.

Na wszelkie inne kondyckye, iedynie od osób prywatnych bez wdania się porządkowego sądu zadeklarowane żadnego względu mieć się nie będzie.

Po 7me. Każda strona, do niniejszej komissji sama za siebie lub za kogo innego stawać mająca, obowiązana jest, aby nie będąc PP. komissarzom lub któreykolwiek z tutejszych C. K. instancyi osobistnie znaiomą, urzędowe ni zaświadczeniami lub niepodeyżrzanemi świadkami dowiodła, że w samej istocie tą samą jest osobą, z którą się udaje.

Na koniec Po 8me. Dotacza się, iż kancelarya komissji niniejszey w kamienicy pod Nrem 46 niedaleko katedry na Iszym pietrze umieszczono.

Dan we Lwnwie 1go Listopada 1804 roku.

Jozef de Urmenyi, Galicyysko krajoww Gubernator.

Z rozkazu C. K. Galicyysko krajowego Prezydym.

Ant. Jozef Winkler, sub. i prez. sekr. 7